goniec codzienny

Wilno
PIĄTEK
7 stycznia 1944
Nr. 755
Cena w Wilnie 5 fen.

W ciągu 24 godzin zestrzelono 97 samolotów terrorystycznych

Pełny sukces odpierający pod Propojskiem. W środę bolszewicy stracili 226 czołgów.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 5. I. 1944.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Po dłuższej przerwie bolszewicy podjęli na nowo wielkimi siłami piechoty i czołgów swe ataki na północ od Krzywego Rogu i na wschód od Kirowogradu. Ciężkie walki, podczas których wczoraj rozbito 149 czołgów, są w pełnym toku.

Na obszarze walk pod Żytomierzem bolszewicy atakowali z niezmniejszoną gwałtownością zwłaszcza na północny zachód od Berdyczewa. Silne oddziały niemieckich samolotów bojowych i szturmowych brały skuteczny udział w walkach. W kilku miejscach niemieckie wojska przystąpiły do kontrataków i rozbiły siły nieprzyjacielskie.

Na zachód od Propojska osiągnięto wczoraj pełny sukces obronny mimo przewagi liczebnej nieprzyjaciela. Bolszewicy ponieśli ciężkie krwawe straty.

Na południowy wschód i na północny zachód od Witebska podczas ponownych nieprzyjacielskich prób przełamania frontu doszło do ciężkich zmiennych walk. Nieustannie gwałtownie napierających na niemieckie stanowiska bolszewików odparto, niektóre przejściowo utracone miejscowości odebrano kontratakiem.

Na północ od Newla miejscowe ataki bolszewików spełzły na niczym. Skoncentrowanym ogniem artylerii rozbito ich stanowiska wypadowe.

Wczoraj na froncie wschodnim nieprzyjaciel stracił 226 czołgów.

Na zachodnim odcinku frontu południowo - włoskiego północni amerykanie po silnym przygotowaniu artyleryjskim atakowali na obszarze na północny zachód od Mignano i na zachód od Venafro. Poza miejscowymi wyłomami, które dało się zaryglować, odparto ich krwawo. Walki z wzmocnionymi siłami nieprzyjaciela toczą się nadal. Na wybrzeżu Adriatyku słabsze nieprzyjacielskie uderzenia spełzły na niczym.

Podczas dziennego ataku brytyjsko-północno-amerykańskich zespołów bombowców na obszar miasta Kilonii oraz na miejscowości w zachodnich Niemczech i na zajętych obszarach zachodnich w zaciętych walkach powietrznych zestrzelono według dotychczasowych meldunków 81 nieprzyjacielskich samolotów, w tym 63 czteromotorowe bombowce. Ubiegłej nocy brytyjskie lotnictwo straciło podczas ataku terrorystycznego na Szczecin według niepełnych meldunków pozatym 16 czteromotorowych bombowców. W dzielnicach mieszkalnych zaatakowanych miast wynikły po części ciężkie szkody.

Brytyjsko-północno-amerykańscy lotnicy terrorystyczni za swe ataki w ciągu ostatnich 24 godzin zapłacili utratą 97 samolotów z czego 79 bombowców czteromotorowych. Trzeba się liczyć z tym, że podczas lotu powrotnego utracili jeszcze dalsze ciężko uszkodzone samoloty. W tym samym czasie niemieckie lotnictwo straciło 20 samolotów myśliwskich.

Bez Niemiec chaos w Europie

Amerykańskie refleksje

SZTOKHOLM. (DNB). Nowojorski korespondent gazety „Stockholms Tidningen" zebrał istotną treść noworocznych artykułów amerykańskich gazet i czasopism, jak również treść rozważań kierowniczych osobistości USA w ramę sprawozdania, z którego wyraźnie wynika, że w Stanach Zjednoczonych zdają sobie całkowicie jasno sprawę z tego, jaki los czekałby Europę, gdyby niemiecki żołnierz nie wytrzymał bolszewickiego naporu na Wschodzie. Przeważająca ilość zażydzonej prasy USA, która oczywiście wyczekuje i zwiastuje zwycięstwo Sowietów, przewiduje, według sprawozdania tego Szweda, że nastanie „straszliwy okres zniszczenia, rewolucji, wojen domowych i głód w całej Europie". Ci zdrajcy europejskiego kontynentu oczekują terroru, zniszczenia wszystkich stolic europejskich oraz wojen domowych we wszystkich krajach Europy. Bezrobotne i głodujące narody, sądzi się tam, będą „skłaniać się co raz bardziej do bolszewizmu". Również przewiduje się, że w Anglii powstaną „powszechne strajki". W Europie, mówi się tam na zakończenie, powstanie silny zwrot przeciw reakcyjnej Anglii i USA.

Amerykanie mogą nie podkreślać tego, że tylko Niemcy mogą w heroicznej walce przeciw morderczemu bolszewizmowi obronić Europę przed całkowitym chaosem.

„Powojenne marzenia"

senatora USA

AMSTERDAM. (DNB). Jak donosi brytyjska agencja informacyjna, senator USA, E. C. Johnson w zamieszczonym w czasopismie „Nocky Monutain News" artykule w sprawie zamiarów powojennych aliantów zwraca uwagę na to, że wielkie mocarstwa pod przewodnictwem aliantów podzielą świat powojenny na sfery wpływów. Następnie Stany Zjednoczone mają nadzieję, że po wojnie imperializm handlowy rozwinie się do „gigantycznych rozmiarów". Johnson sądzi, że Związek Sowiecki opanuje państwa bałtyckie, północne państwa bałkańskie, byłą Czechosłowację, Polskę, Niemcy i Francję, natomiast Anglia stanie się władczynią Norwegii, Holandii i Belgii razem z koloniami, jak również nad Afryką i nad państwami Morza Śródziemnego, Hiszpanią, Włochami i Grecją. Jak pisze dalej Johnson, Anglii przypadnie „jedyne tylko zadanie", a mianowicie zwalczać we własnej sferze wpływów komunizm, przy jednoczesnej ścisłej współpracy ze Stalinem. Podczas gdy Japonia posiadać będzie swe wyspy rodzime, Chiny będą protegowane i jednocześnie oczekuje się, że alianci otrzymają tam pełnowartościowe koncesje handlowe. Johnson sądzi wreszcie, że Anglia, Związek Sowiecki i USA będą piastować „pewnego rodzaju wspólną suwerenność" na Wschodzie.

Wyłącznie decydująca jest wola Stalina

Willkie domaga się ostatecznego poddania się pod dyktando Moskwy

SZTOKHOLM. Wendell Willkie opublikował w „New York Times" artykuł, który zaraz po ukazaniu się wywołał ożywioną dyskusję. Wendell Willkie ostrzega Amerykanów w bardzo ostrych słowach przed polityką, któraby mogła wywołać w Moskwie nieufność lub niezadowolenie. Zdaniem Willkie'go prezydent okazał się o wiele za słabym i nie dorósł on w żaden sposób tak silnemu człowiekowi jak Stalin. Willkie pisze dosłownie: „To że Roosevelt nie objął kierownictwa w momencie, gdy chodziło o stworzenie politycznej platformy dla międzynarodowej współpracy i międzynarodowej wymiany towarowej, musi wywołać głęboki niepokój. Wszyscy w świecie spodziewali się, że Roosevelt obejmie kierownictwo w międzynarodowej polityce. Ponieważ tego nie uczynił, powstały już z tego powodu głębokie skutki. Dzisiaj już przeciętny człowiek w całym świecie nie pyta już o to, co czyni lub co zamierza czynić Roosevelt i Churchill, lecz pyta on, co czyni Stalin. Stany Zjednoczone wypuściły z rąk wodze na polu politycznym, gospodarczym i moralnym; Stalin zaś a w pewnej mierze i reprezentowana przez niego ideologia wygrała przy tej rozgrywce".

Dalej oświadczył Willkie, że stwierdzenie, iż Stalin jest dzisiaj najważniejszym człowiekiem koalicji, może się niektórym ludziom nie podobać. Lecz zaprzeczyć temu nie można. Lecz zrozumienie tej prawdy oznacza równocześnie zastosowanie się do niej. Stany Zjednoczone muszą dzisiaj bardzo realistycznie oceniać rolę Związku Sowieckiego. Wciąż jeszcze istnieją w Ameryce pewne animozje wobec Związku Sowieckiego. Niektórzy politycy próbowali z tych animozyj ukuć kapitał polityczny. Próby te trzeba jednak raz na zawsze ukrócić. Następnie omawia Willkie jeszcze los małych państw sąsiadujących ze Związkiem Sowieckim i podkreśla zasadę niemieszania się St. Zjedn. do polityki moskiewskiej w stosunku do narodów wschodnio - europejskich. Jest to wyłącznie sprawą Związku Sowieckiego, jak on zechce ułożyć swe stosunki ze swymi sąsiadami.

Swoją brutalną otwartością zezwał Willkie zasłonę pewnych jeszcze złudzeń, jakie szerzyła urzędowa propaganda waszyngtońska przed oczyma Amerykanów. Jego żądanie bezwzględnego poddania się woli Stalina, gdy możliwości Stanów Zjednoczonych odegrania kierowniczej roli w polityce światowej zostały utracone, wskazuje Amerykanom, dokąd doprowadziła ich polityka wojenna ich prezydenta.

Niemcy z powietrza niedopokonania

Opinia szwedzkiego rzeczoznawcy

SZTOKHOLM. (DNB). Współpracownik wojskowy lotnictwa gazety „Stockholms Tidningen", Wennerstrom, stawia w swym długim artykule pytanie, czy ataki lotnicze zmuszą Niemcy do kapitulacji. Według zdania szwedzkiego rzeczoznawcy jest to rzecz nieprawdopodobna, ażeby zdecentralizowany niemiecki przemysł albo dobrze rozwinięty niemiecki system komunikacyjny został w sposób rozstrzygający pod względem wojennym sparaliżowany. W ślad za wzrastającą siłą ataku aliantów podąża siła niemieckiej obrony powietrznej, szczególnie w dziedzinie lotnictwa myśliwskiego. Sami alianci określają morale niemieckich lotników myśliwskich jako pierwszorzędne. Niemieckie lotnictwo myśliwskie wykazać się może wysoką liczbą zestrzelonych samolotów przeciwnika. Jeżeli liczba ta będzie wzrastać, to nie jest rzeczą wykluczoną, że główna komenda lotnictwa aliantów podejmie pewną ostrożność i powściągliwość w bombardowaniu terenów niemieckich, ponieważ alianci nie mogą pod żadnym warunkiem rzucać na ryzyko swe siły lotnictwa bombowego, o ile uwzględniać będą swą stałą gotowość do inwazji na wielką skalę. Przed tym krwawym i rokującym olbrzymie straty widmem frontu drży wielu w USA i Wielkiej Brytanii.

GENEWA. (DNB). Ci Amerykanie, którzy oczekiwali, że po zwycięstwie aliantów życie ich będzie opływać w mleko i miód, w marzeniach swych zostali silnie zachwiani, kiedy rzeczoznawcy finansowi kongresu USA stwierdzili, jak donosi nowojorski komunikat „Daily Express", że długi powojenne USA sięgać będą około 300 miliardów dolarów. Ciężar więc podatkowy wynosić będzie równo 24 miliardy dolarów rocznie.

Tyfus głodowy w Neapolu

Roosevelt gwarantuje na zajętych przezeń terenach „wolność od braków żywnościowych"

BERLIN. Jak donosi specjalny sprawozdawca Reutera z włoskiego teatru wojny, amerykański generał Clark, dowódca operującej na zachodnim wybrzeżu 5 armii St. Zjedn. zabronił podległym mu oddziałom z natychmiastową mocą tego rozkazu, wstępu do Neapolu, ponieważ w mieście wybuchł tyfus. Typowo brytyjskim powiada dalej w swoim doniesieniu korespondent: „Wszyscy żołnierze aliantów na tym terenie byli przed przybyciem szczepieni i wśród nich nie stwierdzono żadnego śladu zachorowań".

To właśnie jest dla Anglików i Amerykanów jedyną rzeczą, jaka ich interesuje. Ale że ludność włoska, której Mister Eisenhower przyrzekł oswobodzenie od jarzma faszystowskiego i nową złotą erę, dziesiątkowana jest przez choroby głodowe, towarzyszące wszędzie wojskom anglo - amerykańskim — to jest bez znaczenia. Mimochodem uważa się, że liczba wypadków tyfusu od czasu wkroczenia Amerykanów do dnia dzisiejszego wzrosła dziesięciokrotnie i że ściśle co czwarty wypadek jest śmiertelny — i to wszystko.

Starczy jednak tych danych, by cały świat znów zrozumiał, co przynoszą Amerykanie Europie. Wówczas gdy sami wyciskają do ostatku zajęte przez się kraje, wszystko co tylko się da wywożą, nawet historyczne budynki rozbierają, by ładować je po tym na okręty — patrzą spokojnie jak ginie nieszczęsna ludność tych krajów, gdzie zatknęli sztandar swych czterech wolności.

Tylko ten, kto jako niewolnik roboczy nadaje się do zesłania na wyspy brytyjskie, do kopalni miedzi w Kongo a ostatnio też do Związku Sowieckiego — ten jest pożyteczny a więc jest dobrym Włochem. Wszyscy inni zwłaszcza kobiety i dzieci, nie są — jak niedawno wyraził się cynicznie pewien amerykański sprawozdawca wojenny — warci nawet spaghetti, które żrą". Amerykanów nic to nie obchodzi, jaką biedę cierpią Włosi, od czasu jak odcięte zostały dostawy z północy. Jeżeli wybucha tyfus głodowy — to rzecz Włochów, dać sobie z nim radę, a będzie się już wiedziało jak uchronić przed nim Amerykanina i Brytyjczyka, ustawiając kordon dokoła miasta.

Zresztą, dobrze odżywiany człowiek niema się czego lękać — czy słyszał kto, że Anglicy umierają w Bengalii na cholerę? Szczęściem takie gminne choroby wyszukują wszak sobie ofiary wśród warstw nieposiadających. I to mogłoby być dostateczną pociechą dla Wiktora Emanuela, Badoglio i kompanii, przez zdradę których południowe Włochy popadły w obecne nieszczęście.

(„Völkischer Beobachter")

Serbska tragikomedia

Moskwa chwali Tito. Serbowie w Kairze natomiast donoszą o ciężkich stratach jego band.

ANKARA. Organ sowieckiej polityki zagranicznej, czasopismo „Wojna i klasa robotnicza" wita ze szczególnym podkreśleniem „marszałka" Tito wraz z jego serbskim rządem sowieckim i jego „armią" w szeregach bolszewicko - plutokratycznych sprzymierzeńców. Serbskie „organizacje uchodźców" w Anglii i w Ameryce miały przyrzec Tito swoje poparcie. Czasopismo moskiewskie pisze tylko o „organizacjach uchodźców", chcąc przez to zadokumentować, że Kreml wogóle nie przyjmuje do wiadomości istnienia serbskiego „rządu" na wygnaniu, który najpierw w Londynie a obecnie we getuje w Kairze.

Piotr i jego ministrowie mszczą się za ten policzek, dając społeczeństwu dość nieukoloryzowane sprawozdanie co do prawdziwego położenia band Tito, a sprawozdanie to wyróżnia się dla tego dodatnio od szumnych komunikatów moskiewskich. W powyższym sprawozdaniu z Kairu mówi się: „Wojska Tito poniosły nie dające się uzupełnić straty a 1400 żołnierzy generała Michajłowicza otoczonych jest w Alpach Dynarskich. Partyzanci zostali wyrzuceni ze wszystkich większych miast i wsi i rozproszeni na małe grupy, z których niektóre oczekuje zagłada. Inne grupy w rozluźnieniu cofają się w góry. Wskutek fałszywej taktyki straciły bandy Tito wszystkie stanowiska, przy pomocy których mogły były utrzymać swe militarne znaczenie".

Godnym uwagi w tym sporze Piotra przeciwko Tito jest fakt, że specjalny korespondent Reutera w Kairze, Denis Martin, wspomniane obwieszczenie przekazuje dalej i że je Reuter rzeczywiście publikuje. W ten sposób chce zaiste Londyn stanąć serdecznemu przyjacielowi w Kremlu nieco na palce i zaznaczyć, że jeszcze nie całkowicie poddano się pod jarzmo Moskwy. Czy tego rodzaju sztuczki wywierają jakiś wpływ na Kreml?

Uderzające sprzeczności między komunikatami z kwater głównych Tito i Michajłowicza (nominalnie wciąż jszcze „ministra wojny" króla Piotra) zwracają uwagę na trwały kryzys w „rządach" króla Piotra. Korespondent Reutera mówi w ciekawy sposób równocześnie o kilku „rządach" i dodaje jeszcze, że król Piotr nie widzi konieczności by sam miał „wyjaśniać sytuację". W tym wypadku postępuje zupełnie słusznie. „Wyjaśnienie" stanowi zadanie GPU. Ono przecież również w Jekaterinenburgu wyjaśniło definitywnie położenie ostatniego cara.

Nieprzyjaciel stracił w rejonie Finschhafen 15 000 ludzi

Japończycy zajęli nowe stanowiska

TOKIO. (DNB). 5. I. Japońskie oddziały, które w rejonie na północ od Finschhafen stoczyły z formacjami nieprzyjaciela gwałtowne walki, zatrzymały, jak donosi cesarska główna kwatera, napór nieprzyjaciela i zajęły nowe stanowiska na północo-zachód od Kalasa i na 56 km. na północo-zachód od Finschhafen. Od końca miesiąca września ubiegłego roku stracił nieprzyjaciel w tych obszarach 16.000 ludzi, podczas gdy straty japońskie wynoszą w tym samym czasie 3.000 poległych lub rannych.

Przewidywana zmiana na stanowisku ministra wojny USA

BUENOS AIRES. (DNB). Gazeta „Noticias Grafikas" opublikowała komunikat nadzwyczajny, który donosi, że Roosevelt ma zreorganizować swój gabinet. Ze względu na mającą się odbyć generalną ofenzywę przeciw Niemcom i Japonii, chce on sędziwego sekretarza wojny, Stimsona, zastąpić młodszą osobistością.

Z dnia

PIĄTEK 7 styczeń. Lucjana. Wschód słońca 6.39. Zachód słońca 15.11

DZIS ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 15.15 DO GODZ 07.25.

— PUNKTY SKUPU ZAKOŃCZYŁY PRACĘ. Punkty skupu Sodyby już zakończyły prace przy skupywaniu od rolników grzybów. Wznowią one swoją działalność na wiosnę.

— CIĘŻARÓWKA ZABIŁA KOBIETĘ. W poniedziałek o zmroku przy ul. Subocz (obok Nr. 20) wjechała na chodnik ciężarówka i zabiła przechodzącą 50-letnią Adelajdę Małachowską, zamieszkałą przy ul. Poniewieskiej 15 m. 4. (K)

— PROTOKUŁY. W dniu 3 b. m. funkcjonariusze policji spisali: za pijaństwo — 3, za chodzenie w nocy bez przepustki — 1, za samogon — 2, oraz za nieoczyszczenie i niepsypanie piaskiem chodników — 11 protokułów. (K)

—DOZORCA PRZYŁAPAŁ ZŁODZIEJKĘ MIESZKANIOWĄ. Przy ul. Piwnej Nr. 2 m. 45-b w dniu 3 stycznia dozorca domu przyłapał na gorącym uczynku Helenę R. (zamieszkałą przy ul. Subocz), która weszła do cudzego mieszkania w celu kradzieży. Przyłapaną złodziejkę mieszkaniową oddał dozorca w ręce policji. (K)

— ROZPRAWA NOŻOWA. Ulica Raduńska, która od lat cieszy się złą opinią, była znowu widownią krwawego zajścia, ofiarą którego padł 22-letni Stanisław Kretowicz (Raduńska Nr. 8/2 m. 7). Dochodzenie w sprawie zabójstwa prowadzi krym. policja. K)

— PODRZUTEK. 31 grudnia o godzinie 13.35 przy ulicy Garbarskiej 1—25 znaleziono podrzutka płci męskiej w wieku trzech miesięcy. Rodziców poszukuje policja. dziecko oddano do żłobka. (K)

— PROTOKUŁY. Od 1 do 3 b. m. funkcjonariusze policji spisali 5 protokułów za niezaciemnianie okien, po dwa za kradzież i nieprzestrzeganie prawideł ruchu i po jednym protokule za handel samogonem i awanturowanie się na ulicy.

OFIARY

Pracownicy kolejowi stacji Landwarów na gwiazdkę dla polskich biednych dzieci składają RM. 102.

Od rewidentów wagonów stacji towarowej i osobowej dla biednych polskich dzieci RM. 84.50.

Zamiast życzeń Świątecznych i Noworocznych, na gwiazdkę dla polskich biednych dzieci 20 RM. od rodziny Kieger-Rudominów z Lidy.

Od rewidentów wagonów stacji osobowej i towarowej dla biednych polskich dzieci na gwiazdkę RM. 449.50.

Dla biednych polskich dzieci RM. 25 składa Ks. J. Stefanowicz.

Gromada Solenicka gm. Rudomińskiej, dla najbiedniejszych polskich dzieci składa RM. 901.

Dla polskich biednych dzieci Pracownicy Wydziału Gospodarczego Magistratu m. Wilna składają RM. 367.

Pracownicy Altaria Kaserne Waschanstallt I dla biednych polskich dzieci RM. 57.

Hotel - Betriebs - Zentrale dla biednych polskich dzieci składa RM. 366.72.

Pracownicy Kolejowi Służby Centralizacji i Łączności w Wilnie i Fernmeldebauzugu 305 składają dla ociemniałego inwalidy Komara 150 RM.

Kontrola syren

8 stycznia 1944 r. o godz. 10 odbędzie się kontrola urządzeń przeciwlotniczych w Wilnie.

W tym celu syreny przeciwlotnicze dadzą przez minutę sygnał odwołujący alarm (sygnał ciągły). W krótkich odstępach powracający sygnał wyjący (sygnał alarmu lotniczego) będzie zawsze podawany tylko w poważnym wypadku i pociąga on za sobą wszystkie przewidziane zarządzenia obrony przeciwlotniczej.

KOMUNIKAT Urzędu Ubezpieczeń Społecznych

Zawiadamia się, że urząd Ubezpieczeń Społecznych w Wilnie przeniesiony z ul. Gedymina 27 na ul. Gedymina 6, do lokalu b. restauracji „Jugosławia".

I piętro.

Sekretariat, przyjmuje od g. 8 do 12. Udzielanie informacyj i wydawanie blankietów od g. 8 do 12. 1. Kasa. 2. Drobne urzędy, przedsiębiorstwa i nieprzymusowo ubezpieczeni. 3. Pojedyńczo ubezpieczeni (gospodarstwa rolne i domowe). 4. Większe przedsiębiorstwa i urzędy niemieckie. 5. Statystyka. 6. Wypłacanie zasiłków, odbywa się od g. 8 do 14.30 (wejście z ulicy).

II piętro.

1. Kontrola lekarska, pok. 1, przyjęcia od g. 12 do g. 15.

2. Kierownik Urzędu, pok. 2, przyjmuje od g. 9 do g. 12.

3. Inspektor do spraw emerytur i rent, pok. 3, przyjmuje od g. 8 do g. 12 (wejście z podwórza).

III.

Buhalteria, przyjęcia od g. 7.30 do g. 11.30 (wejście z podwórza).

Wydział gospodarczy, ul. Gedymina 27, II piętro, pok. 236, tel. 808, przyjęcia interesantów od g. 8 do g. 12.

Urząd Ubezpieczeń Społecznych w Wilnie.

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

Tu mówi Związek Zawodowy

Do urzędów i przedsiębiorstw w sprawie oddania map sowieckich

Na wezwanie Generalkommissar'a Pełnomocnik Związku Zawodowego zarządził zebranie z zakładów i urzędów wszystkich map sowieckich z rosyjskimi napisami.

Na dostarczone mapy będą wydawane pokwitowania, na podstawie których urzędy i zakłady będą uprawnione do nabycia innych map.

Zakłady i urzędy z okręgu Wilna winny złożyć posiadane sowieckie mapy w biurze Wileńskiego Związku Zawodowego, pokój 322, zaś w powiatach we właściwych biurach Delegatów Powiatowych — do 15 stycznia 1944 r.

Los pewnego terrorysty

Po wykorzystaniu z zimną krwią zamordowany

BRUKSELA. DNB. Północno-francuska gazeta „Grand Echo" podaje wstrząsający opis losu pewnego północno-francuskiego terrorysty, pozostającego na usługach angielskiego kapitana Michela.

Angielski kapitan przybył na początku 1943 r. do północnej Francji i objął kierownictwo grup terrorystów na tym terenie. Przez kilka miesięcy użyczał mu schronienia niejaki Emanuel Lemercier, który był jego najlepszym przyjacielem i pomocnikiem. „Stosunki między obydwoma ludźmi — pisze „Grand Echo" — były tak serdeczne, że kapitan Michel był nawet ojcem chrzestnym dziecka, które się narodziło rodzinie Lemercier'ów. Trzeba jednak zgodzić się na to, że ani przyjaźń, ani wdzięczność nie znaczą nic dla oficera „Intelligence Service". Albowiem Lemercier zniknął niespodzianie w ubiegłym październiku. Jego głęboko zaniepokojona żona pytała kilkakrotnie Michela, czy nie wiadomo mu cośkolwiek o jej mężu, lecz ten wciąż ją zapewniał, że wysłał Lemerciera do Anglii celem wykonania pewnego zlecenia.

Rzeczywistość przedstawiała się jednakowoż zupełnie inaczej. Faktem jest w każdym razie, że Michel polecił Lemercier'owi przybyć do ustronnego domu koło Tilloyles — Mofflaines niedaleko Arras i tam go z zimną krwią zamordował. Dwaj kompani angielskiego oficera, których zdołano później aresztować, rzucili zwłoki do studni głębokiej na 30 m. W sześć tygodni później, t. zn. 17 grudnia 1943 r. wykryto przypadkowo silnie okaleczone zwłoki. które wydobyli francuscy strażacy. Lekarze stwierdzili, że śmierć spowodował strzał w kark z bardzo bliskiej odległości.

Anglicy nie wahają się za tym stosować metody GPU. Skoro najęci pomocnicy nie mogą być już dla nich pomocni, usuwa się ich. Gdy pomocnicy zmiarkują, że są wykorzystywani jedynie jako narzędzia ordynarnego mordu, jest już za późno — odwrót oznacza śmierć.

Wzrost niedostatku węgla w Anglii

SZTOKHOLM. (DNB). Wzrastający niedostatek węgla nasuwa rządowi angielskiemu co raz większe kłopoty. Niedawno przemawiał kierownik komisji do spraw materiałów palnych z departamentu of Scientific and Industrial Research, dr. Parker, do członków instytutu materiałów palnych w Newcastle w sprawie lepszego wykorzystania węgla. Parker oświadczył, że należy powołać naukowców i odpowiednio wykształconych fachowców, którzy przez systematyczne badanie umożliwiliby jak największą produkcję węgla.

Następnie Parker domagał się ścisłej współpracy między poszczególnymi czynnikami, między naukowcami, instytutami badawczymi i czynnikami rządowymi. Anglia utrzyma swe stanowisko w przemyśle światowym, jeżeli z energią i inicjatywą przystąpi do naukowego i przemysłowego badania problemu węglowego. Stan dzisiejszy nie może trwać nadal.

Różne

BUTY męskie fason angielski z cholewami i palto jesienne w dobrym stanie zamienię na opał. Kalwaryjska 119—3. (113)

BIURKO, szafę składaną, kredens kuchenny, bufet, etażerki, stoliki zamienię na opał. Zgłaszać się Antokolska 39 m. 3 od 10 do 16. (57)

CHĘTNIE wydzierżawię sobie pianino. Wiwulskiego 18a m. 2. (39)

DNIA 1 stycznia zgubiono ramkę ze szkiełkiem od damskiego, złotego ręcznego zegarka w „Szkole Tańców" przy ul. Wielkiej. Znalazcę proszę o zwrot pod adresem: Stiklo (d. (Szklana) 6—4 za wynagrodzeniem. (166)

DNIA 2 stycznia w niedzielę przy ulicy Gedymina znaleziono naszyjnik bursztynowy. Zgłosić się: Rotundo (d. Stroma) 5—6 w godzinach poobiednich. (161)

Podziękowanie.

P. P. Dr. Dr. Kozłowskiemu i Kozłowskiej oraz siostrze Bogdziewiczowej za troskliwą opiekę lekarską i uratowanie mnie z śmiertelnego wypadku, składam serdeczne „Bóg zapłać" oraz najlepsze życzenia Noworoczne.

Malwina Bylińska.

KALOSZE męskie, nr. 13 oraz kanapę z krzesłami wymienię na opał. Radvilaites (Królewska) 9—9. (139)

NOWOCZESNĄ szafę zamienię na dyktę lub opał oraz kupię kabel trzyfazowy. Tatarska 15—4. (163)

PŁASZCZ fokowy wzrostu w b. dobrym stanie i parę na osobę średniego skórek fokowych na kołnierz, zamienię na opał i wełnę. Palangos (Poznańska) 2—5b wejście od ulicy. g. 12—16. (15)

PATEFON dwusprężynowy, płyty Linguaphon francuskie, materiał ubraniowy, łyżwy zamienię na opał. Moniuszki 11. (Zwierzyniec). (143)

PIECYK kaflowy zamienię na opał. Algirdo (Piłsudskiego) 9-c—12. (154)

PATEFON, garnitur męski wizytowy, kołnierz skunksowy, srebrną papierośnicę, zegarek męski kieszonkowy, szprycę „Rekord" 2 cm., otomanę, samowar, kapelusz męski pilśniowy (kawowy) i tapczan szeroki 2-u osobowy wszystko w bardzo dobrym stanie zamienię na opał. Šeškines (d. Szyszkińska) 6—3. (150)

POTRZEBNA jest maszyna do wyrobów wełnianych. Zgłoszenia nadsyłać, lub osobiście się rozmówić w godz. od 18 do 20, pod adresem: Wiwulskiego 12—3. (155)

PAN, który 15 grudnia ub. r. złożył ofertę w sprawie literatury młynarskiej, proszony jest o odebranie listu z Administracji „Gońca". (169)

REPERACJA kaloszy z Pylimo (Zawalna) 57 m. 47 przeniesiona na ul. Rudnicką 27 m 5 i wznowione przyjmowanie do reperacji wszelkiego rodzaju obuwia gumowego oraz przedmiotów z gumy, tj. dętki, opony rowerowe oraz grzałki gumowe. (48)

SKRADZIONE dokumenty: Lajk. asm. liud. Nr 25951/6242—VI P. i inne wydane na nazw. Valko Stefania, zam. Gudų 12—7, unieważnia się. (170)

UWAGA!!! Młyn średnica kamieni 65 cm do kieratu zamienię na opał. Antokol 70 m. 8, oglądać codziennie prócz niedziel.

UMYWALNIĘ marmurową oraz 2 łóżka dębowe z czeczotką zamienię na opał. Daugeliškio 22 m. 1. (67)

WÓZEK dziecinny głęboki zamienię na spacerówkę lub opał. Zgłaszać się Sierakauskio (Sierakowskiego) 20 m. 13. (43)

WAGI dziesiętne 150 kg. zamienię na opał. Sawicz 16—10. (134)

WYMIENIĘ na suche drzewo tapczan jednoosobowy w b. dobrym stanie. Lwowska 57-11 od g. 12—14. (132)

ZGUBIONY paszport nr. 77973/16173, kartę rejestracyjną nr. 37624 i 2 metryki na imię Pawła i Arsieni. Dokumenty wyd na nazwisko Viršalovicienie Elżbieta unieważnia się. (142)

ZGUBIONY Lajk. asm. liudijimas nr. 54393/3893, kartę różową rejestracyjną, ausweis kolejowy inwalidzki, wydane na nazwisko Sawras Paweł unieważnia się. (135)

ZGUBIONO paszport Nr. 56223/18/953, różową kartę rejestracyjną, zaświadczenie pracy i lekarskie, wydane na nazwisko Wiercińska Helena, zamieszk. Savič 12—1 unieważnia się. (129)

ZAMIENIĘ na drzewo przenośny piecyk kaflowy (kuchenka). Geležinies (Żelazna Chatka) 34—1. (126)

ZAMIENIĘ na opał maszynę „Singer" w bardzo dobrym stanie. Pylimo (Zawalna) 23 —4. (9407)

ŻYLAKI usuwam od 7 do 11 rano i od 15 do 19 Gedimino (d Mickiewicza) 39—4

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ pantofle Nr. 37, skórzane czółenka lub na korku (Koturny), kolor czarny, lub bordowy. Również suknię wełnianą ciemną na wzrost średni w dobrym stanie. Zgłaszać się do Adm. „Gońca" dla „M. M".

KUPIĘ ubranie męskie (może być i więcej używane) tylko nie granatowe gładkie i nie czarne, oraz kupię kostium damski. Gedimino (Mickiewicza) 37 zakład fryzjerski. Kasjerka. (15)

KUPIĘ eleganckie giemzowe pantofle nr. 36 — 37. Užupio 19—11. Godlewska. (149)

KUPIĘ natychmiast tapczan nowy albo w dobrym stanie i laskę (pożądane z gumowym okuciem). Zgłoszenia do Ad. Gońca pod „B. pilne". (75)

KUPIĘ ręczną maszynę do szycia „Singer". Pośrednicy wykluczeni. Zarzecze 7 m. 13. (148)

KUPUJĘ różne muzyczne instrumenty do symfonicznej orkiestry. Flet Böm, oboje, klarnety, bas klarnet, fagot, angielski róg i Waldhorn. Zgłoszenia do Adm. Gońca z adresami pod „Orkiestra". (140)

KUPIĘ spacerówkę w b. dobrym stanie. Radvilaites (d. Królewska) 3 m. 2. (125)

KUPIĘ śniegowce lub buty dla dziecka na 5 lat. Orzeszkowej 11a m. 10. (128)

Praca

POTRZEBNA służąca, sprytna, czysta i uczciwa do domu rodzinnego na stałe. Pensja wg. umowy, wikt dobry. Zgłaszać się codziennie w godz. od 12 do 14. Sodų (Sadowa) 9 m. 12a. (85)

POTRZEBNA służąca do małej rodziny na stałe lub przychodzącą. Tilto (Mostowa) 5a m. 1. Dowiedzieć się od g. 14—18 (49)

POTRZEBNA kucharka i pomocnica Gedimino 9. Hejber. (144)

POTRZEBNA pomocnica domowa do małej rodziny. Wynagrodzenie 100 RM. Mickevičiaus (Tomasza Zana) 21 m. 4. (141)

POTRZEBNA dziewczynka do nauki szycia. Dominikonų 17—12. (130)

SŁUŻĄCA z gotowaniem do małej rodziny potrzebna. Rossaerstr. (Rossa) 14—1. (47)

SZUKAM nauczyciela(kę) z własnym instrumentem, który udzielałby lekcji na skrzypcach wieczorami. Zgłoszenia do Admin. Gońca pod „Lekcje". (145)

Lokale

MŁODA ziemianka szuka pokoju umeblowanego w okolicy: ul. Mickiewicza lub ulic sąsiednich. Oferty do Adm. Gońca pod J. Z. (5)

Nauka i wychowanie

UWAGA! Berlitza (naturalną) metodą (bez gramatyki i pomocy języka ojczystego), języków nowożytnych uczy Dr. Puciata. — Am Fluss (Zarzecze) 16 m. 19. (54)

UDZIELAM lekcji niemieckiego. Zgłoszenia z podaniem adresu do Admin. Gońca pod „Tanio"

Handel i przemysł

MUFKI i torebki wykonuję z powierzonych materiałów. Tanio i terminowo. Šv. Onos 10—5. Wejście z podwórza kościelnego przy kościele po-Bernardyńskim.

Matrymonialne

PRZEDSIĘBIORCA lat 35, przystojny, często z prowincji przyjeżdżający do Wilna, pozna niewiastę do lat 30 w celu towarzyskim. Narodowość nieważna. Oferty do Adm. Gońca pod nr. dow. osobistego V070130. Pożądane są fotografie. które po obejrzeniu i na żądanie natychmiast zwrócę. (152)

Lekarze

Dr. Med. KAZIMIERZ BIELIŃSKI Choroby skórne i weneryczne Žygimantų (Zygmuntowska) 12 m 14. Przyjmuje od godz. 8—9 i od 13—17.

Dr. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne. Šv. Jakubo (Św. Jakuba) 10—2. Przyjmuje od g. 14 do 18.

Dr B. HANUSOWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8—10 i od 17—19 Pilies (Zamkowa) 7 — 1

Dr. T. KUNICKI Choroby wewnętrzne i kobiece (ginekologia i akuszeria) Przyjmuje od godz. 8—10 i 1—5. Vilniaus Wileńska 6—6.

Dr. Med. KUDREWICZ ZYGMUNT Spec.: weneryczne i skórne choroby. Przyjmuje w godz. 8—13 i 15—20. Pilies (Zamkowa) 15 m. 2.

Dr. MARIA LIPIŃSKA Choroby dzieci. Konarskio 27-a—6. Przyjmuje od 11—12 i od 16—17.

Doktór HALINA MURAWSKA Choroby kobiece i położnictwo Przyjmuje chorych kasowych i prywatnych codziennie od 11 - 1 i od 17 — 19. Dominikonų (Dominikańska) 11 m 1

Dr. Med. GUSTAW MARKIEWICZ Choroby skórne, weneryczne. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14. Tel. 997 od godz. 8—13 i od 15—19.

Gabinet Rentgenowski Dr G. NIELUBSZYC Pylimo (Zawalna) 22 3 Od g 15—17

DR. R. ORŁOWSKI choroby serca i przewodu pokarmowego. 7—11 rano i 3—7 pp. Gedimino (Mickiewicza) 39—4

Dr. Med. WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 3 m. 2. Ordynuje od 12—14 i 16—17.

Dr. PIWECKI ALEKSANDER Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6. Poniedziałki, środy, piątki od godz. 12—15, wtorki, czwartki, soboty od g. 12—18.

Dr. ALEKSANDER RUTKOWSKI Choroby nerwowe i wewnętrzne od g. 11 do 3 pp Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4.

Gabinet Rentgenowski Dr. Med. A. ŚMIGIELSKA Pilies (d. Zamkowa) 8 m. 9. Od godziny 9—15.

Dr. T. WITORTOWA Choroby wewnętrzne. Przyjmuje chorych oprócz dni świątecznych od g 10—18 przy ul Wiwulskiego 31—1.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

J. KORCHOWA Olandų (d. Holendernia) Nr. 4 — 1.

ST. KULESZANKA Zastrzyki (dożylne) bańki cięte i zwykłe, porody. Zamówienia na dom od 8 r. do 7 pp. Gedimino (Mickiewicza) 39—4.

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wiecz. Jasinskio (d Jasińskiego) 7—5.

BRONISŁAWA ROSIŃSKA Lwowska 57—1.

W. ŚMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 26—6.

Ś. † P.

Tadeusz Marynowski

jedyny syn Zbigniewa i Hanny z Faulberszów b. uczeń gim. Zygmunta Augusta, Sodalis Marianus zasnął w Bogu dnia 5.I 1944 r przeżywszy lat 18.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Antokolskiej 30 odbędzie się dnia 7.I 44 r. o godz 14.30 do kościoła po Trynitarskiego (przy szpit Wojskowym na Antokolu). Nabożeństwo Żałobne w tymże kościele odbędzie się w sobotę o godz. 8-ej rano, poczym nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rosskowym. O czym zawiadamiają zrozpaczone

Matka, Babcia i Stryj.

†

Maria Mażecka

zasnęła w Bogu dnia 5.I-44 r. w wieku lat 84

Wyprowadzenie zwłok z przytułku św Józefa ul. Wiwulskiego 19) nastąpi dnia 8.I-44 r. o godz. 11 na cmentarz Rossa. O czym zawiadamia Krewnych i Znajomych

Zofia Wilczyńska.

Adres Redakcji i Administracji. ul Gedimino 11-a (I piętro) Telefony Sekretarz Redakcji 42. Redakcja 8-13. Administracja 7-09. Ekspedycja 6-99 Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń. wiersz milim. na 4 str 12 fen. nadzwyczajne o 100 proc drożej Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawnictwo „Goniec Codzienny".